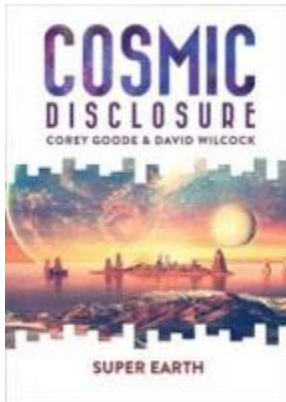


5 sierpnia 2016

Super Ziemia



Sezon 4, Odcinek 1

Data emisji odcinka: 08-03-2016

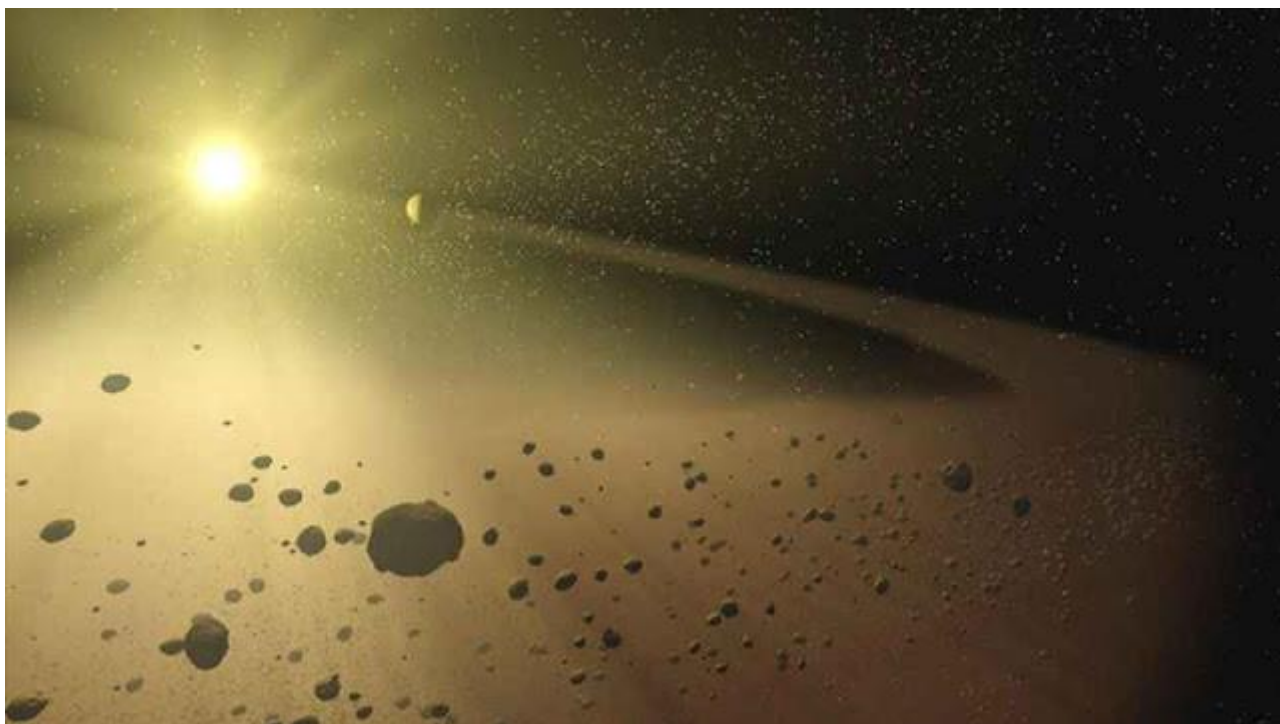
DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: W porządku. Zapraszamy do "Kosmicznego Ujawnienia". Ja jestem prowadzącym i jestem tutaj z Corey Goode. W tym odcinku rozpoczniemy odkrywanie niektórych rozdziałów historii kosmicznej naszego Układu Słonecznego. Corey, witam w programie.

CG: Dziękuję

DW: Tak więc, słyszałem o tej Super Ziemi na długo przed tym gdy ty cokolwiek mógłbyś powiedzieć ten temat. Jest ona wspomniana w "Prawie Jedynego" jako planeta Maldek. Dawno temu gdy po raz pierwszy zacząłem zajmować się tymi rzeczami, oraz podczas tych wszystkich lat, które spędziłem na czytaniu o "Monumentach na Marsie" zaczynając od roku 1993-go, Richard C. Hogland był gorącym zwolennikiem idei, że Pas Asteroidów nie był czymś, co pojawiłoby się normalnie w naszym Układzie Słonecznym.



CG: Tak.

DW: Najważniejszy informator Hoglanda powiedział mi o czymś, co nazywa się “Błyskotliwe Kamyki” (z ang. *Brilliant Pebbles*) Gdy razem zaczęliśmy rozmawiać na ten temat na Skypie, odnotowałem u ciebie wyraźny szok ...

CG: Tak.

DW: ... gdy wspomniałem ci o “Błyskotliwych Kamykach”.

CG: Zgadza się.

DW: Dlaczego?

CG: Ponieważ już wcześniej słyszałem o tym programie.

DW: Myślę więc, że możemy zacząć rozmawiać o pewnych sprawach, o których słyszałem lecz ten program jest nastawiony głównie na twoje wypowiedzi, więc powiedz nam co słyszałeś o “Błyskotliwych Kamykach”.

CG: Słyszałem o tym jako o komputerowym programie matematycznym, który został rozbudowany z tego co badali na orbicie Pasa Asteroidów, aby obliczyć wstecz rozmiar oraz gęstość tego, czym był on wcześniej.

DW: Kto, ‘on’ był wcześniej?

CG: Pas Asteroidów.

DW: I jakie były wnioski końcowe tego programu?

CG: Takie, że był on kiedyś dawno temu planetą.

DW: Ok. Otrzymałem już tę informację od czołowego informatora Hoglanda, którego ja nazywam Bruce. Nie jest to jego prawdziwe imię. Jedną z rzeczy, którą mi przekazał było to, że puszczali oni skały w przestrzeni kosmicznej i zapisywali na wykresach w jaki sposób poruszały się one, co zostało użyte do zbudowania bardzo zaawansowanego modelu komputerowego wykorzystanego do określenia w jaki sposób to działa.

CG: Pas Asteroidów jest badany od bardzo dawna. Prowadzi się tam wykopaliska i jest on im bardzo dobrze znany. Pobrali oni więc jego kompletną telemetrię i odkryli metodę przy pomocy której przeszędzili wstecz jak on wyglądał w pewnych okresach czasu.

DW: Myślę, że wspominałeś o tym już wcześniej w tym programie lecz dobrze jest powtórzyć to teraz. Byli oni w stanie doszukać się różnych aspektów planety w tym pasie?

CG: Różne warstwy. Tak.

DW: Czyli takie jak płaszcz, rdzeń, skorupa - wszystkie te różne rzeczy. Byli w stanie to wszystko zobaczyć?

CG: Zgadza się. Znaleźli również różne części skorupy, w których odłożyły się różne minerały a które były nawet jeszcze łatwiej dostępne niż te na Ziemi.

DW: Gdy wyruszyli aby zerknąć na te asteroidy nie były one nienaruszone, prawda? W niektórych przypadkach były już całkowicie wyeksploatowane?

CG: Zgadza się.

DW: Okay. Jedną z następnych rzeczy, o których musimy coś powiedzieć odnośnie Super Ziemi jest osobliwy facet Hoglanda, Dr. Thomas Van Flandern, który stworzył nazywaną przez niego Hipotezę Wybuchu Planety (*Exploded Planet Hypothesis*) czyli HWP. Wszystko to jest częścią złożonych danych naukowych, które obejmują nie tylko asteroidy. Zawierają one w sobie również zaburzenia orbit planet w Układzie Słonecznym. Obejmuje to również i komety.

Był on przekonany o tym, że komety były częściami oceanów pochodzących z planety, która zamarzła i zamieniła się w lód - lód z wody. Van Vlandern przeanalizował wszystkie te komety i wykazał, że w rzeczywistości wszystkie one ... cofając je wstecz, pochodzą z jednego punktu pierwotnego - tak jakby wróciły tam, gdzie były te oceany.

Słyszałeś więc o czymś takim odnośnie komet w programie "Błyskotliwe Kamyki"?

CG: Był tam lód w określonych regionach, który pochodził z utraconej planety.

DW: Hmm. Więc byłyby tam oceany, które zamarzły na sucho w przestrzeni kosmicznej?

CG: Zgadza się. Ta woda z planety.

DW: Tak. Pochodził on z wojskowej frakcji Tajnego Programu Kosmicznego. Mamy zamiar zrobić cały odcinek na ten temat. Jednakże powiedział on, że nie ma tam żadnych istot pozaziemskich i że wszystko co tam jest należy do nas i jest to po prostu zaawansowana technologia o której wiemy. Jest to kolejna rzecz, która zgadza się z tym co ty słyszałeś.

CG: Zgadza się.

DW: Więc z perspektywy wojskowej, stworzyli narrację o starożytnych kosmitach, którzy przybyli, odeszli i nie ma ich obecnie tutaj, ale wtedy mieli oni cały plot historyczny nadbudowany wokół tego tematu.

Nie użył on określenia "Starożytna Rasa Budowniczych" (*Ancient Builders Race*), którą ja pamiętam. Było to coś o czym usłyszałem od ciebie.

CG: Zastanawiałem się czy mówił o tym samym.

DW: Ale dał mi w rzeczywistości te same informacje. Teraz, dziwna rzecz, ponieważ gdy po raz pierwszy zacząłem rozmawiać z tobą to wzięłem jego świadectwo za precyzyjny pewnik. To co zostało mu powiedziane, na jakimkolwiek poziomie hierarchicznego podziału znajdował się on, było to, że Starożytna Rasa Budowniczych - na razie będziemy używali tego określenia pomimo tego, że on ujął to inaczej - więc cywilizacja ta była tutaj pięć milionów lat temu gdy to wszystko się wydarzyło.

Lecz twoja informacja o tej rasie jest w rzeczywistości znacznie starsza niż jego.

CG: Zgadza się.

DW: Jakie były rzeczywiste dane, które otrzymałeś na temat czasu gdy pojawiły się te artefakty Starożytnej Rasy Budowniczych?

CG: Pochodziły one sprzed dziesiątek milionów lat - znacznie wcześniej niż jakiegokolwiek inne oznaki cywilizacji lub nawet nowsze grupy pozaziemskie przybywające tu - w dalszej przeszłości.

DW: Czy posiadali oni możliwości, aby spróbować ustalić dany czas czy po prostu miały one wiek niezliczonych milionów lat?

CG: Tak niewiele jest wiadomo na ich temat. Za każdym razem gdy znajdowali oni ich struktury budowlane i gdzie były one szczególnie wyeksponowane, występowały miejsca, które miały oczywiście hieroglify, lecz były wcześniej całkowicie wyczyszczone przez inne rasy, które przybyły tam pierwsze.

Narodziło tam więc dużo mitologii pośród wszystkich tych różnych grup, które z kolei tworzyło dużo mitologii o nich. Lecz kiedy przychodzi do konkretnych szczegółów, bardzo niewiele jest o nich wiadomo - ogromna tajemnica.

DW: Tak, wspomniałeś wcześniej o technologii chronologicznego datowania, którą była używana w widocznych pozostałościach Nazistowskich na księżycu oraz Marsie i najwyraźniej podróżowali oni w czasie po to, aby te budowle stworzyć.

CG: Zgadza się.

DW: Czy ta technologia działa jeśli cofasz się wiele milionów lat wstecz czy wtedy zaczyna być mniej dokładna?

CG: To działa. Zaczyna być mniej dokładna i uzyskujemy szersze okna czasowe.

DW: Dobrze, a to co Bruce początkowo powiedział było bardzo interesujące, gdyż mówił on, że było

to autoryzowane ujawnienie od Amerykańskiego Rządu. Nie chcieli otwarcie powiedzieć nam o tym w sposób znaczący lecz dotarli do pewnych ludzi, którzy siali sprawy w społeczności ufologicznej i podali im tę informację tak, aby stała się ona częścią świadomości publicznej, co było ich pierwszym krokiem.

CG: To jest to w jaki sposób częściowe ujawnienie zacznie działać. Powiedzą ludziom, że na Plutonie jest atmosfera, cienka atmosfera i jest tam niebieskie niebo.

DW: Właśnie zobaczyłem to ostatniej nocy.

CG: Ha, ha, ha.

DW: A co z wodą?

CG: Płynna woda istnieje na różnych planetach. Ostatecznie dojdą oni do momentu gdzie zaczną wchodzić w ich własną, powolną narrację ujawnienia. Następnie będą próbowali scenariuszu mówiącego o tej Starożytnej Rasie Pozaziemskiej, która kiedyś tutaj przebywała a następnie znikła. To prawdopodobnie będzie ich pierwszą częścią wiadomości jakie ludzie otrzymają.

DW: O jakim efekcie oni myślą, że wydarzy się gdy powiedzą o tej Starożytnej Rasie Budowniczych?

CG: Cóż, oni już przygotowują na to ludzi z ogromną ilością narracji o starożytnych istotach pozaziemskich, która obecnie jest w toku.

DW: Sondaże pokazują, że nawet w najbardziej tradycyjnych częściach Ameryki tam gdzie ludzie nie są otwarci na nowe informacje, widzimy 57% akceptacji dla egzystencji życia pozaziemskiego. Tak więc ta stara doktryna "Och, Wojna Światów nadejdzie i wszystko rozpadnie się. Ludzie wpadną w panikę" nie wydarzy się jeśli będą starali się popchnąć ten scenariusz, w którym pewna dziwna i interesująca starożytna rasa istniała tutaj dawno temu.

CG: Zgadza się. Oni w to wierzą.

DW: Czy myślisz, że ta Super Ziemia będzie głównym elementem pierwszej fali mówiącej o tym czym w rzeczywistości był wcześniej Pas Asteroidów?

CG: Tak. Prawdopodobnie usłyszymy pewną wersję historii naszego Układu Słonecznego, którą oni właśnie "odkryli".

DW: Idea, którą Hogland przedstawił zawiera również pogląd o tym, że Mars był wodnistą planetą, która została przechwyconym księżycem przez tę Super Ziemię i to, że obydwie te planety posiadały oceany, a ta eksplozja, która wytworzyła Pas Asteroidów zniszczyła część Marsa i spowodowała niewyobrażalne zniszczenia.

Czy jest to zgodne z tym co wyczytałeś w szklanym padzie lub w jakikolwiek inny sposób w jaki uzyskałeś dostęp do tej informacji?

CG: Tak to było. Postulowano, że Mars najprawdopodobniej był księżycem tej Super Ziemi i został on dotkliwie zniszczony z jednej strony przez gigantyczne uderzenie. To również pozbawiło Marsa jego głównej atmosfery w tamtym czasie, po którym nigdy nie odzyskał pierwotnego stanu.



DW: Nigdy nie odzyskał pierwotnego stanu?

CG: Tak. Nigdy w pełni nie zregenerował się do tego, czym był poprzednio.

DW: Więc ludzie, którzy osiedlili się na Super Ziemi ... to co słyszałem od Bruce, a mówi on o tym co zostało mu powiedziane ale czego nie jest pewien z powodu tej wielkiej tajemnicy, to informacja o około od trzech do dziesięciu różnych pozaziemskich grup, które przelatywały w pobliżu i osiedliły się w naszym Układzie Słonecznym.

Wydawało się, że myślał o tym, że ktokolwiek zbudował to co my widzimy jako ruiny na różnych księżycach w całym naszym Układzie Słonecznym, było to tą samą cywilizacją, która zamieszkiwała Super Ziemię. Jednakże w świetle informacji, pochodzących od Sojuszu z Wnętrza Ziemi, którymi dzielisz się z nami wynika, że ci ludzie nie wydają się być tą Starożytną Rasą Budowniczych.

CG: Nie. Nie są oni Starożytną Rasą Budowniczych.

DW: Dobrze.

CG: Z informacji, które ostatnio otrzymuję wydaje się jeszcze, że Ziemia przyjęła uchodźców w różnych okresach swojej historii przynajmniej z kilku różnych planet w naszym Układzie Słonecznym, gdzie te planety zostały stracone i mieszkańcy porzucili je a następnie przybyli na Ziemię jako uchodźcy.

DW: Czy tymi planetami mogły być Mars i Super Ziemia?

CG: Tak.

DW: Powtórzę ponownie, jest to całkowicie zgodnie z tym o czym rzeczywiście mówi "Prawo Jedyne". Opisują oni Super Ziemię - nazywają ją planetą Maldek - i mówią, że eksplodowała, wierzę tutaj dacie która została podana 800 tys. lat temu.

Nie jest to więc dokładnie ten sam czas jaki został obliczony przy pomocy programu "Błyskotliwe Kamyki", ponieważ gdy rozmawiałem z tym facetem, Bruce, policzyli oni to na około 500 tys. lat temu.

CG: Zgadza się.

DW: Czy jest to to samo co widziałeś w danych z programu "Błyskotliwe Kamyki"?

CG: Zgadza się.

DW: Dobrze. Kolejną rzeczą, która jest ogromną częścią tego czym Bruce podzielił się ze mną jest informacja o tym, że ludzie z Super Ziemi rozpoczęli budowę pierścienia wokół Saturna, która była wykonana z pewnego rodzaju przezroczystego stopu aluminium i który, gdyby został zakończony, byłby bronią rezonansową, której używaliby, aby niszczyć inne światy.

Powiedział, że budowa tej broni została zaatakowana i zniszczona w tym samym czasie, w którym Super Ziemia została unicestwiona a te rozproszone pozostałości jej tworzą te pierścienie Saturna. Powiedział również, że polecili tam i badali te szczątki zdadne do zamieszkania ... i były one w rzeczywistości pomieszczeniami, w których wnętrzach ludzie mogliby żyć w tych rozbitym pierścieniu, na który ciągle można polecieć i popatrzeć.

Czy spotkałeś się z taką informacją?

CG: Spotkałem się z informacją o pierścieniach, będących pełnymi artefaktów podobnych do tych ...

DW: Oh.

CG: ... lecz nie znalazłem informacji o tym, że były one gigantyczną bronią.

DW: Co szczególnego było w danych, które posiadasz na ten temat?

CG: To, że posiadają one wewnątrz przezroczyste aluminium.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Lecz posiadały one szczątki, które wyglądały jakby były częścią pewnych struktur.

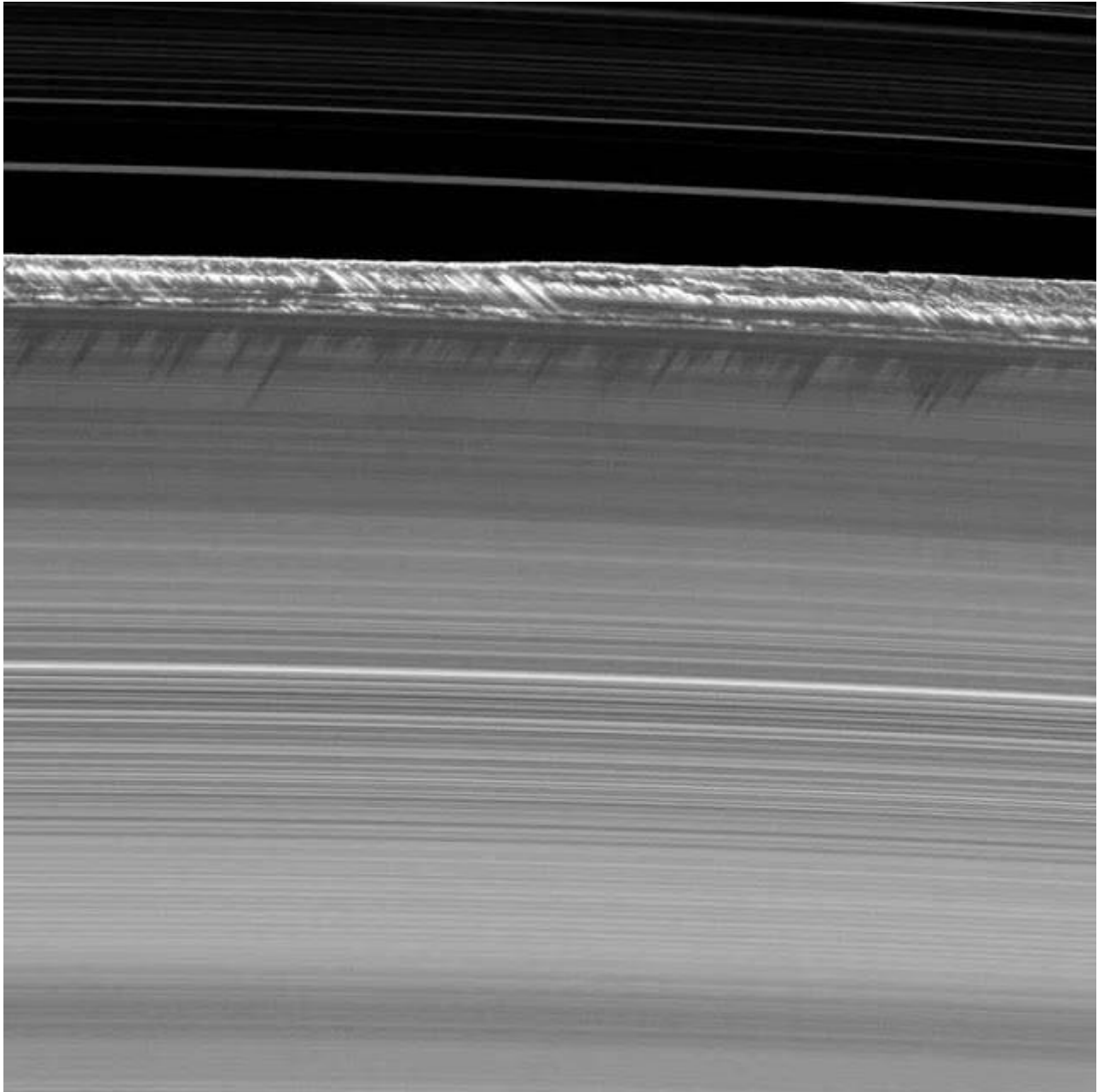
DW: Łał. Zburzonych struktur?

CG: Tak.

DW: To jest bardzo ciekawe.

CG: Tak. Zniszczonych struktur.

DW: Dobrze. Teraz chcę również wskazać na to, co Bruce podkreślił, że na skraju pierścienia B, gdzie znajdowały się największe jego pozostałości, było to miejsce, gdzie ten pierścień znajdował się pierwotnie. Spójrzmy więc na kilka zdjęć tych rzekomych kryształów lodu znajdujących się w pierścieniu B.



To co widzisz patrząc na to zdjęcie są to rzucone cienie a gdy je powiększymy to zobaczymy tam całkiem spore bloki. Te cienie w rzeczywistości padają na pierścienie.

To co słyszeliśmy od Bruce było informacją o tym, że te rzekome kryształy lodu są w rzeczywistości ogromnymi kawałkami pomieszczeń, w których ludzie żyli lecz ludzie ci są gigantycznych rozmiarów.

Obecnie jest to kolejny obszar wiedzy, w którym nasze dane korelują się. Bruce powiedział mi, że pomieszczenia te projektowane były dla istot o wysokości 70 stóp (21,3 m) Teraz pytanie: czy słyszałeś o tym, że istnieją ruiny budynków, które były budowane dla istot tego typu rozmiarów i postury?

CG: Zgadza się. Tak. Rozmawialiśmy o różnych ruinach, które znajdowane były z ogromnymi kamiennymi krzesłami oraz sufitami, otworami na drzwi i platformami w kształcie stołów, które oczywiście były budowane dla ludzi dużo, dużo wyższych niż my.

Mnóstwo tych starożytnych znajdujących rzeczy jest z czasów gdy istniała jeszcze Super Ziemia i tego typu rzeczy.

DW: Dobrze. Widzę więc, że jest mnóstwo spójności.

CG: Tak, istnieją pewne spójności. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku płyt Starożytnych Budowniczych, które zostały znalezione i które oczywiście nie były sarkofagami lecz ludzie kładli się w nie w celach leczniczych ... Gdyby ludzie położyli się w nich, byłyby one znacznie większe niż to co jest potrzebne dla człowieka.

DW: Czy one wciąż działały?

CG: Tak.

DW: Naprawdę?

CG: Mhm, Tak.

DW: Łał! Pierścień o którym nigdy nie słyszałeś lecz słyszałeś o rozproszonych szczątkach czegoś co tam kiedyś było?

CG: Czegoś, tak.

DW: Dobrze. Kontynuujmy historię Bruce, powiedział on, że ci którzy mieszkali na Super Ziemi byli bardzo wojowniczą rasą i wcześniej wylatywali oni na zewnątrz i wkurzyli niektórych ludzi w innych systemach gwiazdnych. Czy słyszałeś o tym, że ludzie na Super Ziemi posiadali technologię, która pozwalała im na opuszczanie Układu Słonecznego i toczenie wojen na innych planetach w innych układach planetarnych?

CG: Przebywałem z naukowcami, którzy poszukiwali konkretnych punktów zaczepienia w większości danych naukowych. Wiele napływających informacji pochodzi od różnych grup ludzi, którzy postulują na ten temat zgodnie z ich zakorzenionymi przekonaniem. Istnieją inne grupy ludzi - Syndykat Tajnego Rządu Ziemi - które posiadają inne sekretne wierzenia i które próbują tych wszystkich różnych scenariuszy. Tam naprawdę nie jest zbyt wiele wiadomo w tej kwestii - to znaczy, w pełni wiadomo. Lecz istnieje wiele ludzi, którzy próbują przypisać siebie do rodów pochodzących z tych planet lub jakoś powiązać ich mitologię z tą narracją.

Widziałem więc po prostu mnóstwo danych naukowych i informacji, które nie były ujawnione dla całościowej teorii.

DW: Dobrze, postarajmy się ekstrapolować to co już wiesz. Jasnym jest, że ludzie z Super Ziemi posiadali technologię znacznie przekraczającą tą, którą my obecnie posiadamy.

CG: Zgadza się.

DW: Oczywiście jest, że posiadali oni możliwości podróżowania na inne planety w innych systemach gwiazdnych, na Saturna oraz możliwości budowania ogromnych struktur - mam na myśli wielkości Saturna. Wybudowanie pierścienia, który biegnie po obwodzie dwóch trzecich wokół planety jest niemalże niewyobrażalnym wyczynem architektonicznym.

CG: A ludzie z Rady Wnętrza Ziemi oświadczyli, że różni mieszkańcy różnych planet w naszym Układzie Słonecznym byli również ekstremalnie zaawansowani technologicznie i niezwykle agresywni, co spowodowało zniszczenie ich cywilizacji i konieczność przeniesienia ich tu na Ziemię jako uchodźców przez inne rasy pozaziemskie, które przybyły tutaj.

DW: Ponownie powtórzę, że pokrywa się to bardzo precyzyjnie z tym co mówi "Prawo Jedyne", którego ty nie czytałeś w chwili gdy otrzymałeś te wiadomości.

CG: Ciągłe do dnia dzisiejszego, ha ha ha.

DW: Ha ha ha. Czyli, czy ta cywilizacja, która zamieszkiwała Super Ziemię również osiedliła się na Marsie w tym samym czasie jeśli miał on oceany i wodę?

CG: Najświeższe informacje, które posiadam mówią, że były to dwie różne grupy, które niezależnie od siebie rozwinęły się na tych odmiennych planetach, nawet pomimo tego, że jedna z nich może być uznawana za księżyc tej drugiej.

DW: Moje osobiste spekulacje w oparciu o próbę połączenia wszystkich kropek z obrazka podanego w "Prawie Jedyne" są takie, że Mars został poważnie uszkodzony przez eksplozję lecz nie został on całkowicie zniszczony poza punkt gdzie żadne życie nie mogłoby tam istnieć nawet, jeśli miałyby to angażować wiele baz podziemnych, które mogłyby być już wybudowane zanim to się wydarzyło.

CG: Zgadza się.

DW: Czy myślisz, że jest to możliwe?

CG: Tak. Zgadza się.

DW: Dobrze.

CG: Lecz powierzchnia, poprzedni ekosystem został wymieciony.

DW: Zgadza się, lecz mogli oni posiadać ogromną infrastrukturę baz podziemnych ciągle działających w różnych miejscach.

CG: Zgadza się. Obydwie te cywilizacje były zaawansowane. Tak, to miałyby sens.

DW: Dobrze. Następną więc rzeczą było ... i tutaj zaczynamy przechodzić do następnego tematu, o którym będziemy mówili w następnym odcinku, czyli o księżycu.

Zamiast ja miałbym otwierać moją wielką gębę uprośmy to pozwólmy tobie opowiedzieć nam o tym. Skąd Księżyc pochodzi? Co do licha dzieje się z Księżycem - z ziemskim Księżycem?

CG: Dobrze. Zgodnie z informacjami znalezionymi na szklanym padzie i z innymi doniesieniami, to - i

jest to wielce kontrowersyjne - Księżyc przyleciał tu również mniej więcej w okresie 500 tys. lat temu.

DW: Przyleciał?

CG: Tak, przyleciał.

DW: Dobrze. Musimy wyjaśnić co to znaczy. Ha ha ha.

CG: Cóż, przyleciał on i wytworzył pewnego rodzaju zakotwiczenie grawitacyjne z jądrem Ziemi.

DW: Oh. On przyleciał do Ziemi.

CG: Tak, do Ziemi.

DW: Dobrze.

CG: Usadowił się na orbicie, która zmienia się bardzo nieznacznie wraz z upływem czasu. Przybył on tutaj wraz z eksplozją Super Ziemi.

DW: Przybył tutaj?

CG: Zgadza się.

DW: Dryfował on tutaj ... w wyniku wybuchu Super Ziemi i w jakiś sposób został przechwycony przez grawitację Ziemi?

CG: Niektóre informacje mówiły o tym, że znajdował się on pod wpływem inteligentnej kontroli, która była Sztuczną Inteligencją i która przywiodła tutaj uchodźców.

DW: Niektóre informacje?

CG: Tak.

DW: Czyli nie wszystkie informacje przekazują to samo?

CG: Tak. Zawsze istnieją przeciwstawne przesłanki... Za każdym razem gdy dostajesz informację jest ona poddawana ogólnie dostępnemu przeglądowi - przeciwnym poglądom, co może właśnie oznaczać tę przeciwstawność. To jest zawsze obecne. Jednakże, zawsze musisz czytać cały artykuł aż do samego końca i również patrzeć na poglądy innych pomimo tego, że zostało to przyjęte przez większość grona.

DW: Kim było grono?

CG: Inni naukowcy.

DW: O jakiej frakcji mówimy? MKK (Między Planetarny Konglomerat Korporacyjny)?

CG: Cóż, były to połączone siły ... Wszyscy oni rozmawiają tym samym językiem, wiesz o tym, zgadzają się z tymi samymi rzeczami lecz nie wiem o jakim standardzie mówimy, lecz na pewno przeszli przez proces ogólnie dostępnego przeglądu informacji... Jeden naukowiec nie mógłby po

prostu przeprowadzić jakiś eksperyment i wyjść z wnioskami a następnie umieścić je w bazie danych jako fakt naukowy. To musiało przejść również przez ten sam proces.

DW: Myślę, że interesującym dla ludzi będzie zrozumienie tego, że oni nie posiadają wszystkich odpowiedzi. Przeprowadzają badania i próbują połączyć fakty wraz z ekspedycją archeologiczną w taki sam sposób, w jaki my odkrywamy starożytne ruiny miasta i wykopujemy je, następnie badamy wszystkie fakty i badamy ich pismo, w kolejnym kroku patrzymy czy możemy odszyfrować to pismo i tego typu rzeczy związane z tym.

CG: Zgadza się. Starają się oni trzymać z dala od wszelkiej mitologii pochodzącej od innych grup. Istnieje wiele różnych grup, które mają inne wyobrażenie o tym kim były te różne rasy ludzi. Różne narracje dominują w różnych grupach.

DW: Mówisz tutaj o różnych grupach pozaziemskich?

CG: O ludziach pochodzących z różnych planet, które zostały zniszczone lub straciły warunki dla podtrzymania życia i które przyniosły tutaj uchodźców na powierzchnię naszej planety. Różne grupy posiadają różne opisy tego kim byli tamci ludzie - całkiem inne narracje, które pasują do ich systemów wierzeń.

DW: Zgoda. Czyli nie istnieje konkretny standard odnośnie tego co naprawdę wydarzyło się co do którego każdy mógłby się zgodzić w tej chwili?

CG: Zgadza się.

DW: Jest to frustrujące, lecz zgaduję, że jest to wynikiem różnych ludzi mówiących różne rzeczy a nie mogą oni wszyscy mieć racji.

CG: Zgadza się.

DW: To tak jak z religią.

CG: Zgadza się.

DW: To w pewnym sensie są wierzenia religijne.

CG: Cóż, tak jest. Wszystkie te różne Syndykaty Rządu Ziemi posiadają różne korzenie okultystyczne. Starają się oni powiązać wszystko z ich systemem wierzeń i wszystko dopasować do ich narracji odnośnie tych wierzeń.

DW: Więc w oparciu o informacje przekazane od ludzi z Wnętrza Ziemi - są oni cały czas na naszym podwórku i jeśli byli oni w naszym otoczeniu ...

CG: Są oni pod naszym podwórkiem. Ha ha ha.

DW: Tak, ha ha ha. Niektórzy z nich byli tutaj od, to co zostało ci przekazane, 17 do 19 milionów lat.

CG: Od 17 do 18 milionów lat.

DW: 17 do 18 milionów lat. To jest bardzo długi okres czasu.

CG: Zgadza się.

DW: To oznaczałoby, że cokolwiek stało się z tą Super Ziemią nastąpiło znacznie później od momentu ich przybycia i byli oni świadkami gdy miało to miejsce.

CG: Zgadza się.

DW: Jest to bardzo interesującą perspektywą, którą oni mieliby. Powiedziałaś również w poprzednich odcinku, że byli oni bardzo rozdrażnieni gdy uchodźcy z innych zniszczonych planet zarówno z Super Ziemi jak i Marsa zostali ostatecznie zaszczerpieni tutaj i umieszczeni na Ziemi.

CG: Tak.

DW: Dlaczego byli oni tak bardzo niezadowoleni z tego powodu?

CG: Ponieważ rasy te były bardzo agresywne i natychmiastowo rozpoczęły rościć sobie pretensje do tej planety i krzyżować się rdzenną populacją ziemską - oraz krzyżować się każda grupa z inną. Wszystko to ostatecznie skończyło się mieszaniną ogromnej krzyżówki rasowej. Uważają nas oni za mieszańców rasy ludzkiej tu na powierzchni.

DW: I to agresywność jest tym, co stwarza dla nich niebezpieczeństwo.

CG: Tak. Brak przewidywalności, jest to niebezpieczne.

DW: Kolejną rzeczą, którą Bruce powiedział jest, chcę to poruszyć przy użyciu ciebie w jaki sposób ... Ludzie znowu zaczną gadać - ale wrócimy jeszcze do tematu uchodźców, lecz chodzi mi to w jaki sposób ten wybudowany wokół Saturna pierścień miałby stać się bronią? Chcę więc wyjaśnić to co mi powiedział, co jego wywiad przekazał mu.

Najwidoczniej jest to podobne do urządzenia Tesli wzniesającego trzęsienia skorupy ziemskiej. Gdy cofniemy się do czasów żołnierzy rzymskich maszerujących przez most to widzimy, że musieli oni maszerować swobodnym krokiem. Jeśli jednak wszyscy żołnierze maszerowali równym krokiem to most zaczął drgać w górę i dół i ostatecznie rozpadł się.

Urządzenie Tesli wywołujące trzęsienie Ziemi najwidoczniej używa podobnego konceptu gdzie istnieje rytmiczna seria drgań i kumuluje się ona w falę rezonansową, która ewentualnie tworzy ogromne trzęsienie skorupy ziemskiej.

Powiedział on, że pierścień zaprojektowany był, aby wysyłać impulsy do wnętrza Saturna a one były odbijane z powrotem na ten pierścień a następnie znowu do wnętrza planety. To skumulowałoby niewyobrażalny ładunek fali elektromagnetycznej. Następnie ten pierścień mógł faktycznie przekierować tę wiązkę do jakiegokolwiek pożądanego lokalizacji w przestrzeni trójwymiarowej. To brzmi jak strasznie podobnie do pewnego filmu, który wszyscy znamy i kochamy, prawda?

CG: Tak.

DW: Jedną z rzeczy o których Bruce wspomniał było to, że film "Gwiezdne Wojny" nie był po prostu fikcją - był on częścią ujawnienia. Gdy zaczynamy rozmawiać o pierścieniu wokół Saturna, który może być bronią unicestwiająca całe planety, brzmi to całkiem znajomo, prawda?

CG: Zgadza się. Istnieje wiele różnych wskazówek w "Gwiezdnym Wojnach". Niektóre ze statków

Imperium wyglądają bardzo podobnie do statków Ciemnej Floty. Niektóre koncepcje Mocy oraz Ciemnego Lorda Sitha, odkryłem zgodnymi z pewnymi aspektami tych grup syndykatów okultystycznych, w które Illuminati bardzo mocno wierzą. Ciemną częścią "Źródła Mocy": "Niech moc będzie z tobą". Ha ha ha.

DW: Tak więc w następnym odcinku obydwie te tematy definitywnie będą omawiane równolegle. Przejdziemy do tego co naprawdę stało się z Księżycem i rzeczywiście zagłębimy się w tę historię.

To nadejdzie w następnym odcinku w "Kosmicznym Ujawnieniu". Nazywam się David Wilcock i jestem prowadzącym, dziękuję za oglądanie.

Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:

David Wilcock - pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

Corey Goode - jest informatorem (z ang. whistleblower), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie Cosmic Disclosure w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinii publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Strona źródłowa: <http://www.spherebeingalliance.com/blog/transcript-cosmic-disclosure-super-earth.html>

TV internetowa programu Kosmiczne Ujawnienie: <http://www.gaia.com>

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński

Copyright © 2012, Wszystkie prawa do kopiowania, używania, dystrybucji oraz przetwarzania powyższego tekstu zarezerwowane przez Sławomira Lernacińskiego